

MTP w handlowym rytmie

Pierwsze transakcje polskich central

Choć to dopiero początek Targów, weszły one w swój normalny rytm handlowy. Już pierwszego dnia, w kilka godzin po otwarciu MTP, centrala „Cekop” — oferująca urządzenia przemysłowe i kompletne obiekty — podpisała kontrakt na dostawę dwóch zbiorników paliwowych do Finlandii. Tego samego dnia zakończono rozmowy w sprawie eksportu naszych tkanin do Kanady i Francji.

Już w drugim dniu rozmowy handlowe nabrały tempa. Jedną z najmłodszych central, „Stalexport”, sprzedała do Finlandii 7 tys. ton blach, stali przetowej i kształtowej. Kilka innych: „Rolimpex”, „Ciech”, „Polcoop”, „Varimex” i „Cekop” pertraktują z licznymi kupcami z krajów kapitalistycznych. Interesujące, bo chodzi tu głównie o wyroby przemysłowe, które mielibys-

W lipcu rozstrzygnięcie konkursu na projekt pawilonów MTP

Swego czasu informowaliśmy Czytelników o rozpisanu konkursu otwartego ograniczonego na koncepcyjny projekt zespołu pawilonów wystawowych. Międzynarodowych Targów Poznańskich, w rejonie obejmującym pawilon z iglicą (na wprost głównego wejścia) i hale biegnące wzdłuż ulicy Roosevelta oraz Świerczewskiego łącznie z tzw. placem Marka. Konkurs ogłosił Poznański Oddział SARP na zlecenie Zarządu MTP w porozumieniu z Prezydentem RN m. Poznania i zgołą Komitetu Budownictwa Urbanistyki i Architektury.

Jak nas informuje sekretarz organizacyjny konkursu mgr inż. arch. Stefan Zieleśkiewicz — 10 bm. zakończono odbieranie prac konkursowych. Obecnie przeprowadza się ocenę tych prac biorąc za kryterium warunki formalne i techniczne. 27 bm. rozpoczną się obrady Sądu Konkursowego, a w pierwszej połowie lipca praw dopodobnie ogłoszone zostaną wyniki. Przewiduje się także zorganizowanie na terenie MTP wystawy wszystkich prac konkursowych. Nastąpi to jednak dopiero po ogłoszeniu wyników konkursu. (cz)

Delegacja CSRS przybyła do Warszawy

W środę w godzinach porannych przybyła do Warszawy delegacja rządowa CSRS z wicepremierem Ludmiłą Jankovcovą w celu kontynuowania obrad VIII sesji Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej. (PAP)

Wzdłuż i wszerz Wielkopolski

Zaczęło się od „Miniaturki“

519 koncertów estradowych w kraju, 32 za granicą, 470.652 słuchaczy, 69 audycji radiowych i telewizyjnych, występy w 107 miastach — oto bilans 18 lat artystycznej działalności Poznańskiego Chóru Chłopców. Z okazji rozpoczęcia tego się (Wolsztyn, sobota, godzina 19 — sala Domu Kultury) cyklu koncertów tego chóru, organizowanych przez „Głos” i Wojewódzka Komisję Związków Zawodowych, rozmawiamy z dyrygentem Chóru — Jerzym Kurczewskim.

— Zaczęło się w roku 1945 od małego harcerskiego chóru „Miniaturka”. W 4 lata później, zdobył on na Międzynarodowym Konkursie w Budapeszcie pierwsze miejsce. To zdominowało i uczestników i kierownictwo oraz władze. W roku 1950 chór przeszedł już pod opiekę Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Ci tego czasu rosła popularność

naszego zespołu. Przyszły wyjazd do Czechosłowacji, Niemiec, Węgier, Bułgarii. W roku 1957, przy wybitnej pomocy władz, utworzyliśmy szkołę dla chóru. To dopiero pozwoliło na systematyczne szkolenie. Obecnie szkoła liczy 130 uczniów, a chór — 85.

— Z jakim repertuarem wystąpiacie w naszych koncertach? Jaki rodzaj muzyki chcecie popularyzować?

— Program nasz obejmuje wybrane utwory popularnej muzyki chóralnej polskiej i obcej. Pragniemy za pomocą społeczeństwo z twórczością Ludomira Różyckiego, Piotra Perkowski, Karola Mrowca, który ostatnio otrzymał pierwszą nagrodę w konkursie kompozytorskim za utwór „Naśladowanie wozu”. Z kompozytorów obcych śpiewać będziemy pieśni: Webera, Mozarta, Straussa, Lepina. Chciałbym wyjaśnić, że popularna pieśń chóralna nie jest piosenką.



WIELKOPOLSKI

Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 13. VI. 1963

Cena 50 gr
Nr 139 [6018]

Kennedy swoje — rasiści swoje

Kilka godzin po przemówieniu prezydenta — nowe morderstwo

We wtorek późnym wieczorem prezydent Kennedy wygłosił przemówienie radiowo-telewizyjne do narodu poświęcone problemom rasowym w USA.

Prezydent zapowiedział, iż w przyszłym tygodniu zwróci się do Kongresu w sprawie uchwalenia ustawy znoszącej segregację rasową w miejscach publicznych na terenie całego kraju, jak np. w hotelach, restauracjach, teatrach, sklepach i magazynach.

Kennedy wypowiedział się przeciwko utrzymywaniu barier rasowych w USA, dodając, iż kwestia ras nie powinna mieć miejsca w amerykańskim życiu i prawie.

Roy Wilkins, sekretarz wykonawczy Krajowego Stowarzyszenia na Rzecz Postępu Ludności Kolorowej, oświadczył w Nowym Jorku komentując przemówienie Kennedy'ego, że zachęciło ono do działania tych Amerykanów, którzy chcą położyć kres dyskryminacji rasowej.

26 czerwca — Dzień Niepodległości Afryki Południowej

Afrykański Kongres Narodowy — organizacja zrzeszająca bojowników o niepodległość południowej części tego kontynentu znajdującej się pod panowaniem rasistów, zwróciła się do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej z apelem o uczczenie Dnia Niepodległości Afryki Południowej, który przypada 26 czerwca br.

W odpowiedzi Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej przesłał do Afrykańskiego Kongresu Narodowego pismo, w którym zapewnia, że Towarzystwo zorganizuje 26 czerwca liczne imprezy w czasie których społeczeństwo polskie wyrazi uczucia solidarności z uciskanim narodem Południowej Afryki oraz zaprotęstuje przeciw polityce apartheidu, przeciwko faszystowskim metodom terroru i ucisku stosowanym wobec ogromnej większości narodu tego kraju. (PAP)

Jednakże Wilkins skrytykował prezydenta za to, iż nie posunął się wystarczająco daleko w kwestii ustawodawstwa dotyczącego praw cywilnych.

W nocy z wtorku na środę w Jackson, stolicy stanu Missisipi zamordowano Medgara Eversa, miejscowego przywódcę murzyńskiego.

Sukces polskiego helikoptera w paryskim salonie lotniczym

Prawdziwą gwiazdą „Dnia Lotnictwa Ratowniczego” — imprezy urządzonej w ramach paryskiego salonu lotniczego — stał się polski śmigłowiec „SM-1s”.

Nasz helikopter, zaprezentowany przez Czesława Miszewskiego z „Motoimportu”, wykonał szereg ewolucji, które wzbudziły powszechne uznanie

ze strony publiczności oraz licznych specjalistów obecnych na pokazie.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchano objaśnień na temat możliwości tego aparatu: szybkość jego wynosi 140 km na godzinę, pułap — 3 tys. metrów, a zasięg — 550 kilometrów. Już dziś śmigłowca tego używa się w łączności, w ratownictwie i w rolnictwie.

W sobotę stoisko polskie organizuje nowy pokaz: „SM-1s” będzie holował w locie dwa szybowce.

W sprawozdaniach z salonu, który jest największą tego typu imprezą na świecie, prasa paryska nazywa polski helikopter „Latającym Świętym Bernardem”. (PAP)

22 Oddział WTK powstał w Gnieźnie

Wczoraj, z inicjatywy KP PZPR w Gnieźnie, odbyła się powiatowa Konferencja Kultu rałna, której celem było powołanie do życia Gnieźnieńskiego Towarzystwa Kultury, jako 22 oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Kultu rałnego.

Liczenie zgromadzonych dźia łączy miasta i powiatu oraz sekretarza WTK J. Maczyńskiego powitał przewodniczący PMRN T. Sobieralski, który przewodniczył obradom. Referat wygłosił sekretarz KP PZPR Zdz. Barański. Zwrócił on uwagę na szczególnie bogate tradycje okręgu gnieźnieńskiego w kształtowaniu państwowości polskiej, a także wybitny udział w tworzeniu polskiej kultury. Obecnie niestety życie kulturalne Gniezna, mimo sprzyjających warunków (istnieje tu dobry teatr, szkoła muzyczna na wysokim poziomie) nie tętni zbyt mocnym rytmem. Powstanie gnieźnieńskiego oddziału WTK, gwarantujące scentralizowanie wysiłków i zasobów z dziedziny kultury, stwarza możliwości wyjścia z impasu.

Do zarządu Gnieźnieńskiego Towarzystwa Kultury wybrano 30 osób. Przewodniczącym został sekretarz KP PZPR Zdz. Barański, wiceprzewodniczącymi — St. Staszak — przewodniczący PPRN — T. Sobieralski — przewodniczący PMRN. (wch)

Spotkania poznańskie z uczonymi radzieckimi

Na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej do Poznania przybyła grupa naukowców radzieckich, która w naszym mieście i województwie bawić będzie do 16 bm. i jeszcze raz przybędzie 21 bm.

Wczoraj rano uczeni radzieccy spotkali się z Rektorem i naukowcami Politechniki Poznańskiej. W południe kierownik Katedry Ekonomiki Przemysłu Instytutu Gospodarki w Kijowie — prof. Dimitr Gak wygłosił odczyt dla personelu inżynieryjno-technicznego Zakładów Przemysłu Ziemiaczanego i Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu. W tym samym czasie w „Pomocie” gościł kandydat nauk — Gleb Olejniczenko, w „Stomilu” — członek Akademii Nauk w Erywaniu — Martin Kasjan — a rektor Instytutu Ekonomiczno-Handlowego w Nowosybirsku — N. N. Protopopow udał się do Trzcianki. Dzisiaj goście radzieccy zwiedzają Poznań i okolice. (p)

Tafry, widok na szczyt Mnicha nad Morskim Okiem.

CAF — fot. Olszewski

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM

Rozmowa Chruszczow — Longo

Pierwszy sekretarz KC KPZR Nikita Chruszczow przyjął 11 bm. zastępcę sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, Luigi Longo.

40-lecie „TUR”

11 bm. odbyła się w Krakowie wojewódzka akademja poświęcona 40-leciu organizacji młodzieży TUR. Na uroczystość przybył prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Pomoc ZSRR dla Kuby

Agencja TASS donosi, że ZSRR udzieli Republice Kubańskiej pomocy technicznej przy organizowaniu w latach 1963—1965 ośrodka szkoleniowego.

Projekt jednolitej ustawy o bhp

Realizując uchwałę V Kongresu Związków Zawodowych, Komisja Ochrony Pracy CRZZ przygotowała projekt jednolitego aktu prawnego, który kodyfikuje podstawowe zasady z dziedziny bhp, jakie ugruntowały się w okresie Polski Ludowej. Jednym z podstawowych jego założeń jest stwierdzenie, że wykonywanie przez zakłady planowanych zadań w zakresie bhp, winno być traktowane na równi z wykonywaniem zadań produkcyjnych.

Projektowana ustawa określa konkretne obowiązki w zakresie budowy zakładów pracy, odpowiedniego utrzymywania budynków, pomieszczeń, maszyn i urządzeń technicznych, profilaktycznej ochrony zdrowia załóg, zaopatrzenia w odzież ochronną i roboczą itp. (PAP)

Piękna nasza Polska cała...



Zjazd Komunistycznej Partii Niemiec

Jak informuje rozgłośnia „Deutscher Freiheitssender 904” zgodnie z decyzją XX Plenum KC Komunistycznej Partii Niemiec odbył się Zjazd Partii. W pracach Zjazdu wzięło udział 217 delegatów.

Z wielkim entuzjazmem delegaci powitali przybyłą na Zjazd delegację KC SED, na której czele stał członek Biura Politycznego KC SED, Martin. Długotrwałą oklaskami powitano również delegację KPZR z członkiem Prezydium KC KPZR, O. Kuusinelem.

Swą solidarność z walką KP Niemiec i wszystkimi pokój milującymi siłami w NRF wyraziły uczestniczące w Zjeździe delegacje bratnich partii z Polski, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Czechosłowacji, Austrii, Belgii, w Brytanii, Grecji, Danii, Hiszpanii, Włoch, Luksemburga Holandii i Szwecji.

Na adres Zjazdu nadeszły również depesze od Komunistycznej Partii Chin i innych bratnich partii.

Referat sprawozdawczy na Zjeździe wygłosił I sekretarz KC KP Niemiec, Max Reimann.

W dyskusji zabierało głos 52 delegatów.

Na pierwszym posiedzeniu nowo wybranego Komitetu Centralnego, I sekretarzem KC Partii wybrany został jednogłośnie Max Reimann.

PAP

Rozmawiał: J. K.

Akcja „R” trwa

Na wczorajszej konferencji prasowej, p.k. mgr Benedykt Cader — komendant wojewódzki MO w Poznaniu, poinformował dziennikarzy o prowadzonej przez milicję razem z Prokuraturą i prezydiami rad narodowych, akcji, mającej na celu zdawanie przez obywateli nielegalnie posiadanej broni.

Ukazały się już w tej sprawie odezwę do mieszkańców miasta Poznania i województwa, apelujące o bezzwłoczne zdawanie broni i materiałów wybuchowych lub też o zawiadomienie MO i innych władz o faktach posiadania broni i amunicji. Trzeba podkreślić, że ten, kto dobrowolnie odda broń, jeśli poprzednio nie dokonywał przy jej pomocy przestępstw, nie będzie podlegał odpowiedzialności karnej (sprawa zostanie umorzona na zasadzie art. 49 KPK). Osoby, mające broń pamiątkową, przedstawiającą dla nich szczególną wartość, mogą liczyć na przychylny stosunek władz w jej zalegalizowaniu.

Obywatele, którzy nielegalnie posiadają broń lub amunicję, nie skorzystają z dobrodziejstwa akcji „R” (rozbrojenia), będą natomiast karani z całą surowością prawa.

Akcja „R” była również prowadzona w latach ubiegłych i dała znakomite wyniki. W 1962 r. obywatele zdali 136 jednostek broni (m.in. karabiny i pistolety maszynowe). W bież. roku w MO złożono dobrowolnie 41 jednostek broni oraz wiele różnego rodzaju materiałów wybuchowych.

(ak)

„Kultura”

nowy tygodnik kulturalny będzie można nabyć we wszystkich kioskach „Ruchu” w dniu 14 czerwca br.

„KULTURA”

zamieszczać będzie: informacje z kraju i ze świata, bogaty przegląd wydarzeń kulturalnych, artykuły i felietony z wszystkich dziedzin życia kulturalnego Polski; prowadzić będzie:

dyskusje na temat aktualnej problematyki literackiej, radiowej, telewizyjnej, filmowej, teatralnej, plastycznej, muzycznej itp.

„KULTURA”

poświęci swoje łamy sprawom socjalistycznej kultury masowej i jej przejawom w miastach i wsiach. Tygodnik „KULTURA”, bogato ilustrowany, ukazywać się będzie w objętości 12 stron w cenie 3 zł — na terenie całego kraju — w każdy czwartek lub piątek.

Zmarł Szen Tsiun — żu

We wtorek, 11 czerwca zmarł w Pekinie po ciężkiej i długotrwałej chorobie przeżywszy lat 90 wiceprzewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i przewodniczący Demokratycznej Ligi Chin Szen Tsiun — żu.

Polakożercy

Adenauer spokojnie rozdawał autografy. Nie „zauważył”, że tuż obok tłum zdziwiałych odwłotów próbuje zlinicować Neven du Mont. Gdyby nie policja, autor reportażu z polskiego Wrocławia zostałby zamordowany w oczach kanclerza, który obłudnie powiada, że pragnie odzyskać Wrocław „drogą pokojową”.

Małej próbki, jak ta „pokojowość” miałaby wyglądać, dostarczyły haniebne zajścia w Kolonii. Podjudzeni przez swoich przywódców, zajmujących oficjalne stanowiska rządowe, członkowie „Ziomkostwa Śląskiego” próbowali dowieść swoich racji przy pomocy pięści.

Jest to metoda nienowa w niemieckiej historii. Stosowali ją przedtem raubritlerzy, krzyżacy, hakatyści i hitlerowscy zbrodniarze-polakożercy, których jednoczyła nienawiść do wszystkiego co polskie. I najwyższą naiwnością byłoby sądzić, że zmienili się ci, którzy nie tak wiele lat temu próbowali wymazać nasz kraj z mapy Europy. Nie zmienili się, mimo drugoczącej klęski, jaką ponieśli i mimo potępienia przez świat ich zbrodni.

Politycy zachodni z zażenowaniem przyjęli relację o wypadkach, zadających kłam ich opinii o „demokratycznej” Niemieckiej Republice Federalnej, „godnej zaufania Zachodu”. Ładnie wygląda ta demokracja, w której argumentem jest lincz i samosąd. W niejednym kraju okupo-

Nagroda Pokoju im. Lambrakisa

Corocznie przyznanych zostanie 50 srebrnych medali

Prezydium Światowej Rady Pokoju postanowiło wprowadzić Nagrodę Pokoju imienia Lambrakisa. Zakomunikował o tym we wtorek w Londynie pełniący obowiązki przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, prof. John Bernal.

Przemówienie amb. Lewandowskiego

Podczas debaty toczącej się obecnie w Komitecie Zgromadzenia Ogólnego NZ, który zajmuje się omawianiem sytuacji finansowej organizacji, dłuższe przemówienie wygłosił we wtorek stały przedstawiciel Polski w Organizacji Narodów Zjednoczonych, ambasador Bohdan Lewandowski.

Złożył na wstępie hołd pamięci zmarłego papieża Jana XXIII, podkreślając jego nieustraszone wysiłki w kierunku utrwalenia pokoju i współistnienia między krajami o różnych systemach społecznych. Następnie ambasador Lewandowski omówił aktualne zagadnienia stojące obecnie przed Organizacją Narodów Zjednoczonych. (PAP)

Wyróżnienie dla „Krakusa”

Jedną z ostatnich cennych i bardzo pożytecznych akcji „Życia Warszawy” był konkurs na przebieg eksportowy 1962. Producent 103 towarów ubiegali się o tytuł przebiegu eksportowego. Jury miało niełatwą pracę, bowiem było to wyłącznie nowości eksportowe.

Tytuł przebiegu i nagrodę Ministra Handlu Zagranicznego za płućkę węglową ze wzbogacalnikiem DISA uzyskała Fabryka Maszyn Górniczych w Piotrkowie Trybunalskim. Łącznie przyznano 6 nagród i 10 wyróżnień. Miło nam donieść, że wśród towarów, wyróżnionych, znalazł się również artykuł, produkowany w Poznaniu. Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Poznaniu uzyskały wyróżnienie za nowy gatunek wódki eksportowej „Krakus”. (b)

Usiłowanie zabójstwa funkcjonariusza MO

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu prowadzi dochodzenie w sprawie usiłowania zabójstwa funkcjonariusza milicji — st. sierżanta Wacława Ogrodowicza. Co dotychczas ustalono? 24 maja br. ok. godz. 21 st. sierżant Ogrodowicz idąc Al. Reymonta minął przy boisku „Arena” nieznanego mężczyznę. Zaledwie uszedł parę kroków otrzymał od niego kilka ciosów zadanych siekierą w głowę. Funkcjonariusz upadł na ziemię, lecz nie stracił przytomności. Schwylił siekierę i wzywał ratunku. Krzyki usłyszeli przebiegający w pobliżu milicjanci, którzy po pościgu ujęli napastnika.

Okazał się nim 34-letni inżynier Marian Mańczak, zam. w Poznaniu przy ul. Kłowieckiej, zatrudniony ostatnio w MPK. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że motywem usiłowania zabójstwa (które skończyło się spowodowaniem ciężkich obrażeń głowy) była chęć zdobycia broni. (ak)

wanej przez Hitlera zachodniej Europy ludzie pamiętają jeszcze dość dobrze do czego doprowadziła tego rodzaju demokracja, stosowana na skalę masową.

Przemoc bardzo często wpływa z bezzilnej złości. Brutalna napaść na autora reportażu, który milionom widzów zachodniemieckich czarno na białym pokazał, że Wrocław jest polski na zawsze i nieodwracalnie — wpływała z takiej właśnie bezzilnej złości odwetowców, niezadowolonych do odwrócenia kota historii. Z bezzilnej złości rewizjonistów, którzy wiedzą, że nie ma dzisiaj takiej siły, która mogłaby odebrać Polsce jej ziemie zachodnie.

Od dawna już „ideologia” Drang nach Osten stała się wytyczną oficjalnej polityki rządu w Bonn. Od dawna działalność odwetowa w NRF stała się ważnym elementem polityki, obliczonej na wywołanie napaści, nieufności i na stwarzanie przeszkód na drodze porozumienia między Wschodem a Zachodem.

Szereg dzienników w NRF przyznało, że przywódca ziomkostwa, którego przemówienie rozjuszyło i podburzyło „śląskich” kulturtraegerów, „oddal zła przysługę sprawie Niemiec i ich mieszkalców”. Może nie była to przysługa zła, jeśli antypolski incydent w Kolonii otworzy oczy tym na Zachodzie, którzy nie chcieli dotychczas zrozumieć dokąd prowadzi odwetowa, nacjonalistyczna i antypokojowa polityka Bonn.

ZOFIA ARTYMOWSKA

brakisa, 50 bojownikom o pokój, którzy zdaniem Prezydium Światowej Rady Pokoju najlepiej zasłużyli się w danym roku sprawie pokoju i rozbrojenia. Medal przyznawany będzie łącznie z imiennym dyplomem. (PAP)

Harriman pojedzie do Moskwy

Prezydent Kennedy wyznał we wtorek podsekretarza stanu, Averella Harrimana, głównym przedstawicielem USA w zapowiadanych na połowę lipca rokowaniach z ZSRR i Anglią w sprawie zawarcia układu o zakazie prób jądrowych.

Rząd brytyjski ogłosił już w poniedziałek, że W. Brytania będzie reprezentowała w rokowaniach minister nauki, lord Hailsham.

Na X Kongresie ITI dyskusja w komisjach

We wtorek na X Kongresie Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITI) obradowały w dalszym ciągu poszczególne komisje.

Komisja Teatru Narodów omawiała m.in. potrzebę zacieśnienia współpracy poszczególnych ośrodków narodowych ITI z Teatrem Narodów. Komisja Ogólna dyskutowała sprawę spotkania wybitnych ludzi teatru, które jeszcze w tym roku ma się odbyć w Tokio oraz następnego Kongresu w r. 1965 w Izraelu.

Uczestnicy Kongresu codziennie oglądają przedstawienia w teatrach warszawskich. Największym zainteresowaniem cieszą się spektakle w teatrach: Narodowym, Współczesnym i Dramatycznym. (PAP)

Rozmowy syryjsko-jemeńskie

11 czerwca w Pałacu Prezydenckim w Damaszku rozpoczęły się rozmowy syryjsko-jemeńskie. Na czele delegacji jemeńskiej stoi prezydent Sallal, syryjskiej — przewodniczący „Narodowej Rady Rewolucyjnej” generał Atasi i premier Salah Bitar.

MTP w handlowym rytmie

Dokończenie ze str. 1

dużą rolę naszej polsko-niemieckiej współpracy gospodarczej. Wyrazem jej jest rozwijająca się specjalizacja obu krajów, a zarazem kooperacja np. w zakresie produkcji lamp radiowych, w dostawach silników „Wartburga” do naszych „Syren”, wymiana myśli technicznej czy dokumentacji.

NASI GOŚCIE

11 bm. przybyła do Poznania oficjalna delegacja rządowa Iranu, która w sobotę podpisała w Warszawie umowę handlową z Polską. Na czele delegacji stoi dr Mohammed — Ali Molavi, w jej skład wchodzi także dr Rokudine Tehrani — dyrektor generalny Ministerstwa Ekonomii Narodowej Iranu.

Wczoraj także zapoznał się szczegółowo z ekspozycją Czechosłowacką minister handlu wewnętrznej Rumunii — inż. Bucsa.

Również we wtorek delegacja rządowa 9 państw: Albanii, Bułgarii, Koreańskiej Republiki Ludowej, Kuby, Mongolii,

NRD, Rumunii, Węgier i Wietnamu, zwiedzały ekspozycje targową.

Do 11 bm. zarejestrowano 2020 zagranicznych uczestników MTP. Przybyło także ponad 80 dziennikarzy zagranicznych. Przedstawiciele prasy krajowej było już 350.

DODATNI BILANS ZE SZWAJCARIĄ

Poniedziałek był m. in. Dniem Narodowym Szwajcarii. Z tej okazji ambasador Szwajcarii w Polsce — Pierre Dupont wydał przyjęcie. Wśród licznych gości przybyli na nie wiceministrowie handlu zagranicznego: Józef Kutin i Franciszek Modrzewski oraz prezes PIHZ — Antoni K. Adamowicz.

Podczas przyjęcia amb. Dupont przypomniał, że nasze wspólne obroty handlowe sięgają obecnie 100 mln. fr. szw., przy czym zmienia się struktura tych obrotów. Po raz pierwszy bowiem więcej sprzedajemy, niż kupujemy w Szwajcarii.

DZIEŃ ITALII

Z okazji Dnia Italii na MTP ambasador tego kraju w Polsce — Enrico Aillaud wydał przyjęcie w pawilonie włoskim. Wśród zaproszonych byli wiceministrowie Józef Kutin i Franciszek Modrzewski oraz prezes A. K. Adamowicz. Obecni byli również dyrektorzy polskich central handlowych. (z)

MIN. TRAMPCZYŃSKI PRZYJĄŁ B. BEITZA

Minister handlu zagranicznego W. Trampczyński przyjął w poniedziałek 10 bm. w Poznaniu na XXXII MTP dyrektora generalnego firmy Krupp — B. Beitza. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-6

sport • sport • sport

Najlepsi z całej Wielkopolski na II Spartakiadzie w Poznaniu

Przez kilka dni najlepsi sportowcy województwa poznańskiego, wyłonieni w poszczególnych konkurencjach z kilkuset tysięcy młodzieży, ubiegają się będą w Poznaniu o tytuły mistrzów II Spartakiady Wielkopolski. Reprezentowane będą wszystkie powiaty i dziełnice.

Uroczyste otwarcie II Spartakiady Wielkopolski odbędzie się w piątek o godz. 12 na Stadionie im. 22 Lipca. Po inauguracyjnym przemówieniu nastąpi wzięcie gołębi pocztowych, zapłonienie zniczy, wniebo wzbiją się kolorowe rakiety. Po defiladzie odbędzie się atrakcyjny popis gimnastyczny, w którym weźmie udział około 1.000 osób. Podobne pokazy gimnastyczne oglądać będziemy także podczas imprez sobotnich i niedzielnych.

Do konkurencji lekkoatletycznych (11 kobiecych i 20 męskich) zakwalifikowało się 1.040 zawodników, do wyścigów kolarskich, wszystkich licencji, a także niestowarzyszonych 176 osób, w boksie rozpoczęło walki 89 pięściarzy, szermierze już swoje pojedynki ukończyli. 260 kajakarzy walczyć będzie o zwycięskie punkty dla swych powiatów i dziełnic. 90 zawodników oglądać będziemy w konkurencji podnoszenia ciężarów. Na Pływalni w Niestachowie wystąpi 197 zawodników, z czego 11 w konkurencjach męskich i 10 w kobiecych. Do zawodów gimnastycznych uprawnione są w wyniku eliminacji 132 osoby.



Program Spartakiady w dniu 14 bm. jest następujący: godz. 11 — zawody lekkoatletyczne — Sta-

Uroczyste otwarcie XXVII łuczniczych mistrzostw Polski

W dniu dzisiejszym o godz. 10 na torach łuczniczych MKS Surma przy Al. Reymonta, nastąpi uroczyste otwarcie tegorocznych mistrzostw Polski seniorów. Wśród najlepszych polskich zawodników, okręg poznański reprezentowany będzie przez 8 uczestników. Od godz. 10.30 rozpocznie się strzelania w konkurencji L-A, a od godz. 16 w L-B.

Na podstawie wyników tych mistrzostw, które potrwają do 16 bm., wyłoniona zostanie reprezentacja drużyna Polski na międzynarodowe zawody. Odbędzie się one w lipcu, również na torach Surmy. Do udziału w nich zaproszono reprezentantów kilku państw Europy. (p)

Przedostatnia kolejka piłkarskiej ekstraklasy

W przedostatniej kolejce rozgrywek, która może mieć już tylko wpływ na wyłonienie wicemistrza (mistrzem został już Górnik a z ligi spadają Lechia i Lech) odbędzie się następujące spotkanie: Arkonia — Stal, Górniki — Ruch, Gwardia — Lech, Lechia — Pogoń, ŁKS — Zagłębie, Polonia — Odra i Wista — Legia.

Wszystkie spotkania odbędzie się w dniu dzisiejszym. Lech rozegra swój ostatni, tegoroczny pojedynek w I lidze w Poznaniu podczas imprezy II Spartakiady Wielkopolski 16 bm. na stadionie im. 22 Lipca. (x)

Brydżowe mistrzostwa Polski

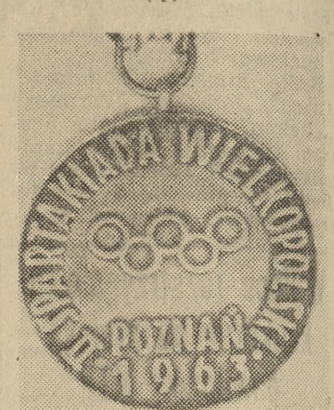
Kibice i sympatycy dobrego brydża będą mieli okazję oglądania w sobotę (15 bm.) finałów Mistrzostw Polski parami. Impreza, której organizatorem jest Zarząd Okręgu PZBS, rozpocznie się o godz. 14 w kawiarni Klubu HCP przy ul. Dzierżyńskiego 215. (b)

Innowacje w wyścigach o „Złoty Kask” 1963 r.

Tegoroczny, tradycyjny już wyścig na torze trawiastym o „Złoty Kask”, organizowany przez Motoklub Unia Poznań, odbędzie się 7. VII.

Do najbliższych wyścigów na Woli. Zaproszeni zostali poza członkami zawodnikami krajowymi, reprezentantami NRD, Czechosłowacji i Węgier. Przewiduje się przeprowadzenie 12 biegów, w tym dwóch finałowych, mianowicie: w kategorii wyścigowej o „Złoty Kask” oraz motocyklowej o „Puchar Złotego Kasku”. Tym razem, podobnie jak to ma miejsce również na torach zagranicznych, motorowcy wystartują w odwrotnym kierunku. (o)

dion im. 22 Lipca i podnoszenie ciężarów — sala przy ul. Marcelińskiej; godz. 12 — uroczyste otwarcie Spartakiady; godz. 12.40 — kolarski wyścig australijski; godz. 13 — masowy pokaz gimnastyczny dziewcząt; godz. 13.30 — pokaz modeli latających; godz. 15 — zawody l-a, podnoszenie ciężarów, regaty kajakowe na Malcie; godz. 17 — ćwierćfinały bokserkie na stadionie; godz. 19 — towarzyskie spotkanie w zapasach na stadionie. (tp)



Takie medale, złote, srebrne i brązowe otrzymają najlepsi zawodnicy w poszczególnych dyscyplinach II Spartakiady Wielkopolskiej.

Fot. — K. Przychodźki

Olimpia — Polonia 0:2

Piłkarze poznańskiej Olimpii, którzy znajdują się w trakcie przygotowań do ostatecznych rozgrywek o awans do II ligi rozegrali 11 bm. na Gołecinie towarzyskie spotkanie z bydgoską Polonią.

Mecz zakończył się zwycięstwem gości 2:0 (2:0). Gra, przez cały czas spotkania prowadzona była w szybkim tempie, obfitując w wiele momentów podbramkowych. Przez 90 minut obserwowaliśmy wiele ciekawych zagrań i niebezpiecznych strzałów. Skuteczniejsi byli goście.

W Sierakowie dwa zwycięstwa Przychodnego

Ponad 30 zawodników wzięło udział w wyścigach motocyklowych zorganizowanych przez Motoklub Unia — Poznań w Sierakowie na torze trawiastym.

W kat. 125 cm zwyciężył Organek z gorzowskiej Stali; w kat. 250 cm R. Przychodny z AZS Poznań przed Klatkiewiczem z Unii Poznań; a w klasie powyżej 250 cm po raz drugi triumfował Przychodny. (x)

Motorowcy i kibice

zbierają się gremialnie dnia 13 czerwca 1963 r. o godz. 10.45 na placu Wielkopolskim w Poznaniu z okazji startu zawodników do VII Motorowego Rajdu Wielkopolskiego, który organizuje Okręgowa Komisja Turystyki Motorowej PTTK przy współudziale Dzielniczowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Poznań — Grunwald.

Komunikaty

Zebrał kreglarzy KW M w Poznaniu, odbędzie się 14 bm. o godz. 19 na przystani wioślarskiej przy ul. Piastowskiej 40.

Polski Związek Hodowców Złotych Pocztowych w Poznaniu zawiadamia, że 14 bm. odbędzie się z okazji otwarcia II Spartakiady Wielkopolskiej, o godz. 12 masowy wyścig gołębi. Koszowanie odbędzie się 14 bm. od godz. 6.30 do 9 przy ul. Składowej 10.

O d roku 1956 do 6 kwiet-
nia ub. roku w skle-
pie „Krystyna” prze-
prowadzono około 20
inwentur. Raz stwierdzono
manko w wysokości 1.332 zł.
Pozostałe inwentury wykaza-
ły istnienie niedoborów w
granicach od 6 — 1.000 zł.
Tymczasem w sklepie (prze-
najmniej od roku 1959) było
pokaźne manko, które osta-
tecznie doszło do 1,4 mln. zł.
Bezsporny fakt nieujawnie-
nia przez kilka lat supernie-
doboru jest chyba najbardziej
niepokojący i drastyczny w
sprawie długoletniej kierow-
niczki „Krystyny” — Marian-
ny Czyżakowej. Zjawisko
„niedostrzegania” mank przez
inwentaryzatorów zasługuje
zresztą na uwagę również z
tego względu, że niemal co
trzeciemu procesowi o nie-
dobór — towarzyszy sprawa
karna niedbałych członków
komisji inwentaryzacyjnych.
W „Krystynie” inwentary-
zatorzy chętnie pisali pod dyk-
tando.
Zamiast spisu z natury był
wielki spis ze słuchu. Tempo
dyktanda było nie raz tak
szybkie, że dokonujący spisu
nie nadążał i prosił Czyżako-
wą o powtórzenie poszczegól-
nych pozycji. Niezmiernie
rzadko któryś z członków ko-
misji raczył stwierdzić zgod-
ność dyktowanych przez oskar-
żoną pozycji ze stanem fak-
tycznym. Towarów w oryginal-
nych opakowaniach nigdy
nie sprawdzano, przepisy
nakazują w takich przypad-
kach kontrolować wyrywkowo.
Oczywiście trudno uważać taką
inwenturę za kontrolę. Tym bar-
dziej, że Czyżakowa orientowała
się kiedy nastąpi wizyta komi-
sji. Inwentury odbywały się bo-
wiem z reguły co trzy miesiące,
zawsze (z wyjątkiem ostatnie-
go spisu) w soboty i niedziele.
Wbrew kardynalnym zasadom
zdrowego rozsądku, który głosi,
że warunkiem skuteczności każ-
dej kontroli jest czynnik zasko-
czenia. Sposób przeprowadzania
inwenturacji w pełni umożli-
wiał długotrwałe ukrywanie

Refleksje z sali sądowej

Manko i ... spis ze słuchu

manka. I nie też dziwnego, że
niedobór Czyżakowej został wy-
kryty jak najbardziej przypadko-
wo: inwentura rozpoczęła się wy-
jątkowo w piątek, a nie w so-
botę... W sklepie PSS-u trzeba
było natomiast wizyty prezesa
którego uderzyło że półki świecą
pustkami.
Wniosek nasuwa się sam:
trzeba poważnie zastanowić
się nad reorganizacją pracy, a
także samych komórek inwen-
taryzacyjnych przy poszczególnych
przedsiębiorstwach handlowych.
Na przykład czy nie lepiej byłoby,
gdyby istniała jedna odpo-
wiednio rozbudowana kom-
órka inwentaryzacyjna przy
Poznańskim Zjedn. Przed-
siębiorstw Handlowych? Może
wówczas inwentaryzatorom
łatwiej byłoby zachować o-
strożność spojrzenia, zatraconą
obecnie wskutek stałego od-
wiedzania sklepów podległych
jednej dyrekcji (w „Krysty-
nie” jeden z pracowników ob.
H. K., pięć razy pod rząd prze-
prowadzał inwenturę).
Sygnalizowane przez nas fak-
ty stanowią chyba dostatecz-
ny powód poświęcenia więk-
szej niż dotychczas uwagi
sprawie inwenturacji. Wiele
mankamentów można prze-
cież usunąć w wyniku podnie-
sienia poziomu organizacji
pracy i. inwencji. Jeśli na 4
inwentury przeprowadzane w
ciągu roku — dwie muszą już
być publiczną tajemnicą (w
związku z dokonywaniem bi-
lansu) to nie stoi na prze-
szkądzie, by pozostałe były
nieoczekiwane. Można prze-
cież zerwać z metodą „co trzy
miesiące” i raz przeprowadzić
inwenturę np. w odstępie 1
miesiąca, a raz — 5 miesięcy.
W MHD „Artykułami Odzieżo-
wymi” hołdowno zasadzie „był
szybciej”. W „Krystynie” w cia-

gu dwóch dni spisywano towary
(wartości około 3 mln. zł) znajdu-
jące się w sklepie i w magazy-
nach. Czy nie można było w nie-
dzielę dokonać inwenturacji w
sklepie, w którym następnego
dnia, odbywały się sprzedaż
przy równoczesnym spisaniu
artykułów znajdujących się w
magazynach?
Pozostaje jeszcze do omó-
wienia sprawa doboru pra-
cowników do komórek inwen-
taryzacyjnych. Dobór ten —
proszę wybaczyć truizm —
musi być szczególnie pieczo-
łowity. Nie chce się jednak
wierzyć, by tak postępowano
w MHD „Artykułami Odzieżo-
wymi” i w niektórych innych
przedsiębiorstwach. Podczas
wielu procesów można się by-
ło przekonać że spora liczba
inwentaryzatorów ma mierne
kwalifikacje. Fakt ten po-
twierdza zresztą egzamin
przeprowadzany na zakończe-
nie kursów szkoleniowych dla
pracowników komórek inwen-
taryzacyjnych.
Niejako na marginesie po-
ruszonych tu problemów war-
to jeszcze przywrzeć się jed-
nemu zjawisku. Chodzi o nie-
wyciąganie wniosków z jas-
krawych błędów, co — jak
się wydaje — można by
przypisać dyrekcji MHD „Ar-
tykułami Odzieżowymi”.
Nie tak dawno, bo w 1961 r.
w pięciu sklepach (nr 26 — „Ste-
nia”, 16 i 17; 41 i 44) ujawniono
poważną aferę. Manko w pla-
cówce „Stenia” (kierowniczka —
Irena Trzybińska) wyniosło 477
tys. zł, przy czym fakt ten jest
w pewnej mierze „zasługą” —
dyrekcji. Sąd w uzasadnieniu
wyroku (sygn. sprawy IV K. 241/61)
podkreślił, że niektóre decyzje
dyrekcji były nieprzeżyłane
niesłuszne. Trybunał oddalił wów-
czas powództwo cywilne stwierd-
zając, że szczegółowe wyjaś-
nienia wymaga okoliczność „w
jakim stopniu poszkodowane
przedsiębiorstwo MHD przez brak
należytej kontroli i nadzoru (...)
i ewentualnie przez inne jeszcze
uchybienia organizacyjne przy-
czyniło się do powstania przed-
miotowej szkody”. W 1960 r.
w sklepie „Stenia” przeprowadzono
zaledwie jedną inwenturę, za-
miast czterech — jak tego wy-
magają przepisy.
Wydawałoby się, że afery
Trzybińskiej będzie dla MHD
gorzką i pouczającą lekcją.
Nie podobnego. Przecież w ob-
bec Czyżakowej również nie
przeznaczono obowiązują-
cych przepisów w zakresie o-
kresowego rozliczania osób
materiałnie odpowiedzialnych.
Zrozumiałe, że błąd może
się zdarzyć każdemu. Co in-
nego jednak jednorazowy błąd,
z którego wyciąga się
wniosek, a co innego — kon-
sekwentne brnięcie w błę-
dach. To ostatnie trudno u-
sprawdzić.

**MICHAŁ LUCZAK
KRZYSZTOF MONIKOWSKI**
*) Wśród inwentaryzatorów ist-
nieje zresztą piękne słowo —
„szytych prób” oznaczające wła-
nie tego rodzaju sposób „kontro-
li”; jak więc widać, stał się on
czymś w rodzaju reguły.

Rocznik prawdę ci powie ...

Życie w liczbach

— **Panie dyrektorze, liczb-
by ostatniego Rocznika Sta-
tystycznego podają, że ceny
w Polsce wzrosły w latach
61—62 tylko o 2 proc. Lu-
dzie mają wątpliwości...**
— Jedne artykuły zdradzały
znacznie więcej, inne nato-
miast staniały... Nie mam tu na
myśli owego żłosiwego powie-
dzonka: „Acha, podniosła mi
się stopa życiowa, bo lokomo-
tywy staniały!” Staniało istot-
nie wiele artykułów nie będą-
cych przedmiotem zakupów
indywidualnych, co ma nie by-
le jakie znaczenie dla gospo-
darki krajowej, ale staniało
również wiele artykułów co-
dziennego użytku, jak pończo-
chy, obuwie, radia, tkaniny
bawełniane i jedwabne, apa-
ratury fotograficzne, rowery...
Procent, który pani przyto-
czyła, jest ostatecznym wyra-
żeniem ruchu cen. I świadczy,
niestety, o przewadze towa-
rów, których ceny wzrosły.
Rozmawiam z panem
Adamem Machnowskim,
dyrektorem Departamentu
Obrotów i Cen Głównego
Urzędu Statystycznego i
członkiem Komitetu Wy-
dawniczego GUS-u.
— Jest pan więc współ-
autorem Rocznika?
— Współautorem jest życie
i wszelkie jego przejawy w
liczbach. Ja jestem tylko jed-
nym z tych, którzy czuwają,
aby dane były jak najbardziej
ściśle i obrazowały to, co naj-
istotniejsze.
— Jaką metodą posługu-
je się GUS przy obliczaniu
danych?
— Przeważnie metodą bi-
lansową.
— Weźmy, na przykład,
cukier. Jak obliczyć jego
spożycie?
— To stosunkowo proste:
produkcja — plus import —
minus eksport — plus lub mi-
nus saldo zapasów. Bilans
końcowy da nam spożycie cu-
kru w kraju w danym okresie.
Jak więc pani widzi, na wynik
końcowy składają się dane pi-
jące z różnych źródeł.
— Skąd GUS bierze te
dane?
— Podstawową jednostką
statystyczną jest każde przed-
siębiorstwo, szkoła, szpital,
teatr, i ich sprawozdawczość.
Kolejnym ogniwem jest Po-
wiatowy Inspektorat Staty-
styczny, a następnie Woje-

wódzkie Urzędy Statystyczne,
takie GUS-y w miniaturze, no,
a w końcu my...
Budynek Głównego Urzędu
Statystycznego jest jednym z
ciekawszych akcentów archi-
tektonicznych nowej Warsza-
wy: wiatrak, o trzech potęż-
nych ramionach, gdzie miesza-
ją się poszczególne działy —
od przemysłu ciężkiego po-
cząwszy na budżetach rodzin-
nych skończywszy. Przedmio-
tem badań może być zarówno
węgiel, wyższe uczelnie, jak i
ceny targowiskowe jajek. Cały
dorobek cywilizacji i kultury
jest równie terenem badań
statystyka.
Wyodrębnionym działem
GUS-u jest Zakład Techniki
Statystycznej — jego cyfrowy
mózg. Obejmuje on trzy „kre-
gi wtajemniczenia”. Pierwszy
nazywa się dość prozaicznie:
Dział Maszyn Dziurkujących.
W wielkiej przeszklonej hali
siedzi około 200 kobiet, które
za pomocą specjalnych ma-
szyn przenoszą dane z formu-
larzy na tak zwane karty ma-
szynowe. Na małej karcie, nie
większej od pocztówki, może
się zmieścić 80 informacji.
Treść zostaje przeniesiona na
kartę w postaci dziurek we-
dle szyfru symboli cyfrowych.
Stąd karta wędruje do Dzia-
łu Segregacji, gdzie maszyny
zwane sorterami dzielą je na
poszczególne dziedziny i pro-
blemy.
Ostatnim szczyblem jest
Dział Przetwarzania Danych.
Dokonuje się tu coś zbliżonego
do myślenia. Tabulatory do-
dają, odejmują, sądują. Dają
pełny obraz ruchu zjawiska.
Obsługa tabulatorów wymaga
wysokich kwalifikacji.
— Nasza rola jest służebna,
usługowa — mówi dyrektor
Machnowski. — Ale bez nas
nie mogą się obejść ani ci, któ-
rzy planują, ani ci, którzy oce-
niają przeszłość. Czerpie więc
od nas przede wszystkim Ko-
misja Planowania przy Urzę-
dzie Rady Ministrów i insty-
tucje jej pokrewne, jak rów-
nież ośrodki naukowe i ba-
dawcze. Rocznik Statystyczny
to dziś podstawa pracy nie
tylko ekonomisty, ale socjolo-
ga, etnografa, pedagoga...
— Bez Rocznika nie może
się też obejść dziennikarz. Jest
on podstawą wielu jego inspi-
racji — dodaje.

EWA BERBERYUSZ



Tadeusz Jaworski

Projekcje przeszło 90 najcie-
kawszych filmów krótko-
metrażowych produkcji
rodzimej i zagranicznej, 10 tys.
widzów, cenne pożyteczne spo-
kania naszych twórców z zalogami
zakładów pracy woj. krakow-
skiego, liczne transakcje z za-
granicznymi dystrybutorami, o
łącznej wartości półtora miliona
złotych dewizowych — to wstęp-
ny bilans III Ogólnopolskiego Fe-
stiwalu Filmów Krótkometrażo-
wych w Krakowie.
W sobotę wieczorem w ubra-
nej w odświętną szatę sali mie-
scowego kina „Apollo” odbył
się finał tej pięknej imprezy.
Grand Prix — wielką nagrodę
Ministra Kultury i Sztuki zdobył,

Final Krakowskiego Festiwalu Filmowego

„Źródło” i „Pierwsza zmiana” zdobyły wielką nagrodę

zrealizowany z wielką pasją pu-
blicystyczny dokument z życia
współczesnej wsi „Źródło” T.
Jaworskiego, ex aequo „Z pierw-
szą zmianą” J. Kidawy — repo-
rtażem dokumentalnym, ukazują-
cym pracę dyspozytora w kopal-
ni. Film Jaworskiego „Źródło”
zdobył również Syrenkę — na-
godę klubu krytyki filmowej
SDP, za 1962 rok.
Dwie dalsze, główne nagrody
ufundowane przez Przewodni-
czącego krakowskiej MRN (dla
najlepszego filmu o sztuce) i Na-
czelny Zarząd Kinematografii
(dla najlepszego filmu dla dzie-
ci) zdobyły „Esseje” reż. F. Fuch-
sa i rysunkowy film „Bajka o
smoku” reż. Kijowicza. Dalej: za
najlepszy film dokumentalny
uznano głośny dokument mon-
tazowy o warszawskim geście —
„Requiem dla 500 tysięcy”, zre-
alizowany przez reż. Bossaka i
Kazimierczaka.
W kategorii filmów oświate-
wych 1 nagrodę otrzymał rysun-
kowy film „Dinozaur”, W. Gier-
sza, animowanych — „Labirynt”
reż. Lenicy, w dziedzinie innych
form filmowych — znane z pra-
sowych publikacji „Ssaki”, R.
Polańskiego.

Autorzy filmów — laureatów
otrzymali „Złote Smoki Wawel-
skie”, zdobywcy 2 i 3 nagród
— srebrne i brązowe „Smoki”.
Poza tym wszyscy wyróżnieni
twórcy otrzymali premie pie-
niężne.
We wrześniu, w całym kraju
odbędzie się projekcje, na które
złożą się zestawy wszystkich wy-
różnionych w konkursie filmów.
Tegoroczny krakowski festiwal
jeszcze raz przekonał nas o wiel-
kiej prosperii tego rodzaju
twórczości filmowej w Polsce.
zaakcentował jej wysoki prze-
ciężny poziom. Chociaż mogliśmy
tutaj także dojrzeć słabsze stro-
ny naszej produkcji krótkome-
trażowej, takie jak brak intere-
sujących, potrzebnych filmów o
sztuce, znikoma ilość ciekawych
animowanych filmów popularno-
oświatowych, eksperymenty for-
malne. Prawdopodobnie już w
przyszłym roku krakowska impre-
za będzie miała charakter mię-
dzynarodowy i miejmy nadzieję
będzie z powodzeniem konkuro-
wała ze słynnymi Festiwalami w
Oberhausen, Tours, czy Mann-
heim.

EUGENIUSZ LECH

Urlopy rzecz ważna

Razem czy osobno?

Jeszcze stoimy przy war-
sztacie, jeszcze śledzimy
my nad urzędowymi
pismami, a myśli już
buszują po nadmorskich pla-
żach, leśnych zakątkach, tury-
stycznych szlakach. Myślimy o
wakacjach i wypoczynku, któ-
ry po rocznej pracy słusznie
nam się należy. Urlop — słowo
miłe, u progu lata szczególnie
aktualne.
Właśnie to miłe słowo stało
się przedmiotem zainteresowa-
nia... prokuratora. Powodu do-
starczyły sygnały o łamaniu
przepisów prawa pracy w nie-
których zakładach. Wśród za-
gadnień objętych kontrolą
Prokuratury Wojewódzkiej
pocześnie miejsce zajmowały
właśnie urlopy pracowników.
W 28 kontrolowanych zakła-
dach pracy przeniesiono z roku
ubiegłego na bieżący — 1726
urlopów tzn. 1726 osób nie wy-
korzystało przysługującego im
ustawowo czasu na wypoczy-
nek. Dodajmy do tego jeszcze
1021 urlopów nie zrealizowa-
nych w roku 1961, a otrzyma-
my poważny procent zaległości.
Druga, często spotykana
nieprawidłowością było (i w
dalszym ciągu jest) rozbijanie
urlopu na kilka części. Spo-
śród 17175 pracowników ob-
jętych kontrolą tylko 48 proc.
pobrało urlopy w całości. Reszta
rozkladała je na dwie lub
więcej części. Zarówno
przekładanie urlopów jak ich

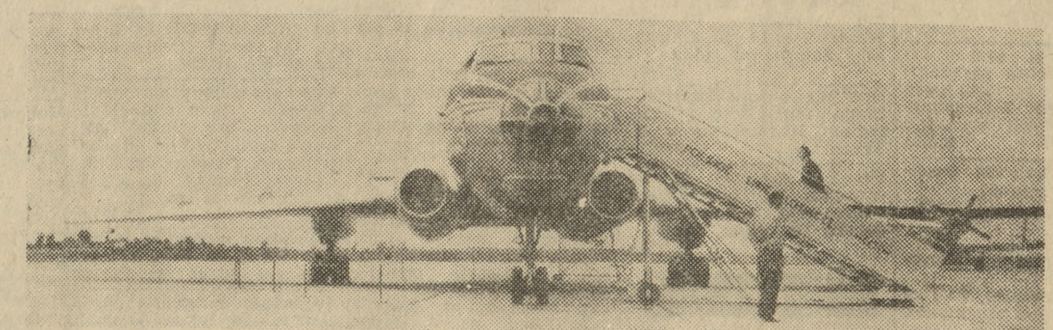
podział są sprzeczne z ustawa-
dawstwem pracy. Trudno
bowiem wtedy mówić o pra-
widłowym odpoczynku. Kon-
trola prokuratorska wykazała,
że najczęstszymi przyczynami
przekładania urlopów były
wnioski pracowników, potrze-
by produkcyjne fabryki itp.;
czasem tłumaczono się brakiem
podania pracownika o
udzielenie urlopu. Jeśli nato-
miast chodzi o podział to naj-
częściej pracownicy sami do-
magali się takiego załatwie-
nia sprawy. Motywami było w
tym przypadku posiadanie
ogródków działkowych, na któ-
rych uprawę przeznaczają się
zazwyczaj kilka dni, wolnych
od pracy. Pracownicy umyślo-
nie jako powód rozbijania urlo-
pów podawali przeważnie wy-
jazd na 2-tygodniowe wczasy.
Znamy przyczyny i skutki.
Spróbujmy znaleźć sposób na
zmianę tego stanu rzeczy.
Działacze związków zawodo-
wych twierdzą, że sposób taki
jest, i to nawet prosty. Polega
na planowaniu urlopów przez
przedsiębiorstwa (oczywiście
w porozumieniu z pracownika-
mi) na początku każdego roku.
Planując urlopy należy, rzecz
jasna, brać pod uwagę potrze-
by zakładu, ale trzeba także
iść na rękę pracownikom. Spo-
rządzanie planów jest obo-
wiązkem administracji zakła-
dowej. Coż jednak może być
warty nawet najlepiej opra-
cowany plan jeśli nie będzie on

zrealizowany. Tutaj wylania
się poważne zadanie dla rad
zakładowych. Chodzi o rzetel-
ną kontrolę planów urlopo-
wych. Toć to przecież zakres
kompetencji związków zawo-
dowych.
Z tego co powiedzieliśmy
przed chwilą może ktoś wy-
ciągnąć wniosek, że dotych-
czas nie stosowano zasady pla-
nowania urlopów. Byłoby to
błąd, gdyż wspomniana zasada
jest dobrze znana w każdej fa-
bryce czy instytucji. Zachodzi
jednak duża różnica między
zamiarem umieszczonym na
papierze a jego realizacją.
W wielu przedsiębiorstwach
sprawy urlopowe znajdują się
na marginesie zainteresowa-
nia dyrekcji i organizacji
związkowych. Nie ma tam
prawidłowej dokumentacji ur-
lopowej, kartoteki nie są pro-
wadzone na bieżąco, najczę-
ściej urlopów udziela się na
ustną prośbę pracownika.
Bądźmy jednak sprawiedli-
wi, szereg zakładów pracy su-
miennie stara się załatwić
kwestie urlopowe. Przy rozwa-
żaniu tego problemu warto
chyba bliżej zainteresować się
coraz częściej stosowanym
urlopowaniem całej załogi w
jednym czasie. Sposób to pro-
sty, wygodny. Zbierając ma-
teriał do niniejszej publikacji,
zasięgnęliśmy opinii na temat
zbiorowych urlopów w paru
mniejszych zakładach Pozna-
nia. Przytaczamy tu w telegra-
ficznym skrócie wypowiedzi
— jeśli można użyć takiego
określenia — najbardziej re-
prezentatywne.
**Przedstawiciel Poznańskiej
Fabryki Luster:** — W ubie-
głym roku przerwaliśmy pro-
dukcję a załoga zbiorowo po-
szła na urlop. Pociągnięcie to
potraktowaliśmy jako ekspe-
ryment. Naszym zdaniem —
udany. Dodatkową korzyścią
była możliwość przeprowadze-
nia remontu pomieszczeń pro-
dukcyjnych.
**Dyrektor Poznańskich Zakła-
dów Przemysłu Sportowego:** —
Cała załoga skorzystała z ur-
lopów w jednym czasie. Pra-
cownicy byli na ogół zadowo-
leni. Wykonili się jedynie
pewne trudności z uzyskaniem
odpowiedniej liczby skierowań
na wczasy.

Jak zdążyliśmy się zoriento-
wać — wiele innych przed-
siębiorstw zamierza zastosować
podobną metodę w tym i
przyszłym roku. Zdajemy
sobie sprawę, że omawiany
sposób zbiorowego korzysta-
nia z urlopów nie jest idealny.
Nie raz w jego zastosowaniu
przeszkadzać może skompliko-
wany profil produkcyjny fa-
bryki. Mając jednakże na uwa-
dze społeczny aspekt praw-
idłowego odpoczynku, warto
postulować by kierownictwa
zakładów pracy i aktyw zwią-
zkowy zbadały możliwości za-
stosowania tej coraz popular-
niejszej formy rozwiązywania
urlopowego problemu. Przy
tym systemie wszyscy skorzy-
stają a nikt nie ucierpi.

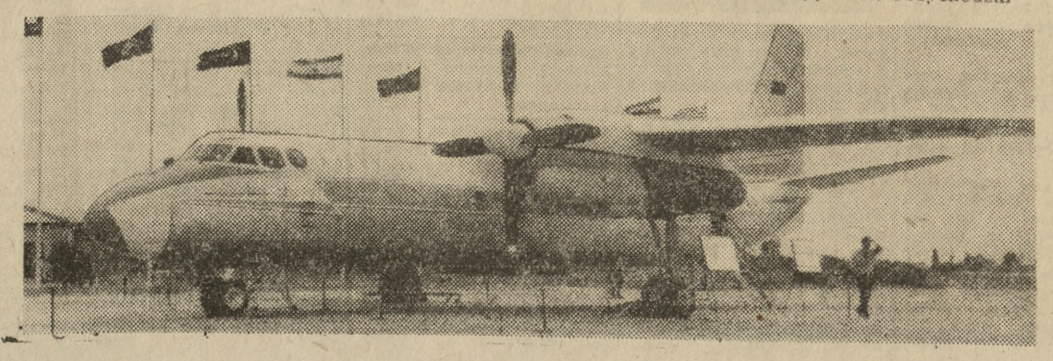
M. I.

Radzieckie eksponaty na XXXII MTP



Poznański port lotniczy jest w tym roku również częścią terenów wystawowych MTP. Można tam oglądać dwa nowoczesne, radzieckie samoloty pasażerskie. Zainteresowanych informujemy, że codziennie od godz. 10 do 15 (o pełnej godzinie) odchodzą z ulicy Świerczewskiego naprzeciw wyjścia z kina „Bałtyk” specjalne autobusy MPK do Ławicy. Koszt przejazdu w obie strony 4 zł. Na zdjęciu górnym samolot pasażerski Tu-124 zabierający 44—56 osób. Zasięg tego samolotu wynosi 1500—2200 km, prędkość podróżna 800—900km/godz. a pułap lotu 10—11 km. Na zdjęciu dolnym pasażerski, 44-miejscowy samolot turbośmigłowy An-24.

Fot. (2) — K. Przychodźki



Po II zjeździe kółek rolniczych

TEATRY

KALISZ — „Zołnierze królowej Madagaskaru”; GNIĘDKO — „Godzien litosci”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Mum”; Notek: „A jeśli to miłość”; CZARNKOW — „Herszt”; GNIĘDKO — Lech: „Smarkula”; Polonia: „Ostatnie akordy”; GOSTYN — „Gangsterzy i filantropi”; JAROCIN — „Być, albo nie być”; KALISZ — Kosmos: „Zerwany most”; Oaza: „Dziękuję ci, mój kochany”; Stylowe: „Bariera ognia”; KĘPNO — „Rewia snów”; KOŁO — „Rocznica i jego bracia”; KONIN — „Energetyka”; „Syn skazanka”; Górniki: „Rio Bravo”; KOSCIAN — „Tysiąc oczu doktora Mabuse”; „Przygody Krosza”; KROTOŚCIN — „Gangsterzy i filantropi”; LESZNO — „Makbet”; MIEJSCOWO — „Gra, zwana miłością”; NOWY TOMYSL — „Kto ściebie wiatr”; OSTROW — Roma: „Czerwone berety”; Słonec: „Pan marszałek i ja”; „Szkolna miłość”; „Wszystko dla państwa”; SŁUPCA — „Marcin w obłokach”; ŚREM — „Jazz, jazz, jazz”; ŚRODA — „Karmazynowy pirat”; SZAMOTULY — „Przygody Huka”; „Wszystko na scenie”; TRZCIANKA — „SOS, Titanic”; TUREK — „Szkolna miłość”; WAGROWIEC — „Przygody Tomka Sawyera”; WOLSZTYN — „Stokrotka”; WRZESNIA — „Uproszczony”.

RADIO

WARSZAWA R. 7.20 — Muzyka; 8.15 — Koncert muz. popularnej; 9.05 — Muzyka; 10 — Dla dzieci; 12.10 — Nowe nagrania; 12.30 — Uśmiech i piosenka; 13 — „Reka” — fragment książki S. Czernika; 13.30 — Transkrypcje rozr.; 14.05 — Nowe nagrania Orkiestry Andre Kostelanec; 14.30 — „Mały bohater” — opowiadanie T. Dostojewskiego; 15 — Mel. pol. filmów; 15.30 — Koncert solistów; 16.05 — „Z plecakiem po kraju”; 16.20 — Słuchowisko wg powieści Dickensa: „Bardell”; 17.45 — Nowe nagrania muz. rozr.; 18.30 — „Poezja i muzyka” — wiersze T. Lenartowicza; 19 — Słynne orkiestry taneczne; 20.22 — Sport; 20.25 — Jan Nepomucen Kamiński — muzyka J. Bessmy; „Skalmierzanki”; Wodewil ludowy z piosenkami i tańcami; 22.25 — Mel. tan.; 23.10 — Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 9.20 — Fel. lit.; 10.30 — „Podchorążowie profesora Chmury”; 11 — Koncert rozrywkowy; 12.10 — Koncert symf.; 13.10 — Piosenki z kabaretów stud.; 13.30 — „Moskwa z melodii i piosenki słuchaczom pol. 14 — Grają ork. Living Strings, dyr. J. Douglas, Rawicz — Landauer — duet fortepianowy z ork. Mantovani; 14.30 — Mel. 7-miu stolic; 15 — Dla dzieci; 16 — Orkiestra rozr.; 16.15 — Echa Festiwalu Piosenki w San Remo 1963; 17.05 — Wianuska mel.; 17.15 — 5x15 orkiestr tan.; 18.30 — Koncert chopinowski; 19 — Teatrzyk Miniatur „Zwierciadło”; 19.45 — Gra Orkiestra tan.; 20 — Koncert zespołu; 21.22 — Sport; 21.25 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22 — Sport; 22.25 — Sport; 23 — Wybitni dyrygenci w repertuarze rozr.; 23 — Muz. taneczna.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 9.50 — Program dnia; 9.55 — Dwa filmy z serii: „Dyllansem przez prerie”; 11.40 — Poranek muzyczny; 12.20 — Film fab. prod. włoskiej „Młodzi przyjaciele” od 1. 10; 13.45 — Program dla dzieci; 14.35 — Program filmowy: „Spotkania z przyrodą”; 15.05 — Program rozrywkowy: „W kramie operetki”; 15.55 — Film serjny: „Przygody Sherlocka Holmesa”; 16.25 — „Tele-Echo”; 17.05 — Film krótkometrażowy; 17.50 — Sprawozdanie sportowe; 18.50 — Teleturaniec: „Czytamy Hemingway’a”; 19.30 „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — Wodewil Telewizyjny; „Kłopoty z wiosną”; 21.15 — Polska Kronika Filmowa; na zak. progr. — wiadomości sportowe.

Kto otworzy sezon kąpielowy

Parę lat temu LPZ (obecnie LOK) pobydowała w Słupcy nad jeziorem przystanek sportów wodnych, składającą się z ładnej sali, kabiny kapitańskiej, przechowalni sprzętu sportowego, szatni oraz dwóch izb dla dozorców LOK posiada sporą ilość sprzętu sportowego, jak: kajaki i żagłówki. Niestety, miejscowe władze LOK — jak i Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej, nie zajął się do tej pory, aby otworzyć sezon kąpielowy. Podobno na przyszłość stoi brak ratownika, telefonów i pasów ratunkowych. (tor)

Zakończony 30 maja w Warszawie krajowy zjazd delegatów kółek rolniczych, podjął bardzo istotną uchwałę, która będzie obowiązywać wszystkie ogniw terenowe samorządu chłopskiego. Ma ona również nie małe znaczenie dla wielkopolskich kółek rolniczych, wskazuje bowiem na niedomagania w działalności gospodarczej i organizacyjnej, równocześnie wytycza kierunki poprawienia sytuacji. Chociaż nasze województwo zajmuje jedną z czołowych pozycji w skali krajowej, to jednak tylko połowa wsi sołeckich i 50 proc. rolników należy formalnie do kółek. Nie wykorzystuje się również na naszym terenie należycie ogromnych sum z Funduszu Rozwoju Rolnictwa na cele gospodarczego i technicznego postępu wsi.

Uchwała nakazuje więc wszystkim zarządom kółek oraz związkom powiatowym i wojewódzkim rozwinięcie takiej działalności, aby rozszerzyć sieć organizacji i zwiększyć dzięki temu siłę jej oddziaływania. Chodzi przede wszystkim o doprowadzenie do praktyki w gospodarstwach chłopskich najnowszych zabiegów agrotechnicznych i zootechnicznych, które by pozwoliły w stosunkowo krótkim czasie zwiększyć produkcję. Wiadomo z drugiej strony, że i ministerstwo rolnictwa przygotowuje projekt zarządzenia

Kradzione nie tuczy

W małym sklepiku w Szyzynie — stanowiącym pomocniczy punkt sprzedaży GS Slesin (pow. Konin), ujawniono nielegalne, bo wynoszące aż 110 tys. zł manko. Jak się okazało w toku śledztwa i przewodu sądowego, manko było dziełem sprzedawczyni — Władysławy Łukaszczyńskiej, która w okresie od lipca 1961 r. do grudnia 1962 r. systematycznie przywłaszczała sobie towary i gotówkę, pochodzącą z utargów dziennych. Kiedy niedobór wyniósł około 60 tys. zł, dowiedział się o nim Bogdan Pachulski — kierownik magazynu rozdzielczego GS w Slesinie. Zamiast wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski, zaczął Łukaszczyńskiej pomagać w ukrywaniu manka. Wydawał jej towary o wartości — przekraczającej ustalony normatyw, obciążał ją z opóźnieniem, a ponadto wystawiał fikcyjne dokumenty uznaniowe i obciążające. W ten sposób manko doszło do 110 tys. zł.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu orzekł w tej sprawie surowe kary. Łukaszczyńska została skazana na 8 lat więzienia, 25 tys. zł grzywny oraz przepadek majątku. Prócz tego Trybunał zasądził oskarżoną na zapłatę 110 tys. zł, tytułem odszkodowania na rzecz GS w Slesinie. Pachulski otrzymał karę 1,5 roku więzienia. (ak)

Pomoc dla gospodarstw podupadłych

W powiecie ostrowskim wegetuje 258 gospodarstw podupadłych i zaniedbanych. Obejmują one obszar 2.661 ha, a ich zadłużenie wobec państwa wynosi 8,3 mln. zł. Zaniedbana ziemia daje dużo niższe plony od przeciętnych, a często leży odłogiem.

Wydział Rolnictwa Prezydium PRN w Ostrowie opracował plan, aby gospodarstwa podupadłe ratować możliwie najspieszniej. Odpowiednie kredyty na ten cel zostały już przez Bank Rolny zabezpieczone, rolnikom zapewniono troskliwą pomoc służby agro- i zootechnicznej. Prócz tego zawieszono im zadłużenie na przeciąg trzech lat. Takich gospodarstw, władających 1.372 ha gruntu, jest 147.

Co do innych — powzięto decyzję odebrania gruntów ich właścicielom. Dokona tego Wydział Finansowy Prezydium PRN, przejmując za zadłużenia, sięgające ponad 50 proc. wartości, 92 gospodarstwa (1.125 ha). W bieżącym roku powstana dwa nowe ośrodki Państwowych Gospodarstw Rolnych: w Biniewie — 300 ha i Gutowie — 100 ha. W przyszłym roku, takie ośrodki PGR zostaną zorganizowane w Parczewie, Psarach i Cieszyźnie (razem 640 ha), w r. 1965 — w Lewkowie i Strzyżewie (razem 25 ha), a w latach późniejszych w Jozefowie i Szklarcze. (rj)

o „agrominimum”), którym każdy rolnik będzie musiał się wykazać, chcąc korzystać z różnorodnej pomocy państwa. Te dwa akty prawne — uchwała zjazdu delegatów i rozporządzenie rządowe — przyczynią się na pewno do upowszechnienia wiedzy rolniczej.

W sferze działalności gospodarczej uchwała II zjazdu zobowiązuje kółka rolnicze i zrzeszenia branżowe do konsekwentnego wprowadzania w życie 3-letniego okresu odnawiania zbóż siewnych i sadzeńników, wychodząc ze słusznego założenia, że jest to jeden z bardzo ważnych elementów wzrostu produkcji. Poza tym w uchwałę położono nacisk na czynne włączanie się działaczy kółkowych do opracowywania i realizacji gospodarczych planów rozwoju poszczególnych gromad. Nie tylko w zakresie produkcyjnym, ale także w budowie urządzeń komunalnych, elektryfikacji, kanalizacji itp. Do niedawna na przykład nie można było korzystać z FRR na inne niż mechanizacja potrzeby rolnictwa. Obecnie część z tych sum wolno przeznaczać na budowę wodociągów, bo słusznie uznano, że to jest również ważny element w zakresie mechanizacji, postępu technicznego i kulturalnego wsi.

Postanowienia uchwały zrywają z dotychczasową praktyką nabywania z FRR tylko sprzętu o mechanicznej sile pociągowej. „Te kółka — czytamy w uchwałę — które w najbliższym czasie nie będą mogły nabyć ciągników, powinny zakupić niektóre maszyny trakcyjne konnej oraz agregaty ośmioletnie, czyszczalnie nasion, sortowniki do ziemiaków, konną aparaturę ochronną roślin i inne maszyny mogące ułatwić pracę rolnikom”. Jak słuszne jest to postanowienie uchwały dowodzą fakty, zanotowane również we wschodnich powiatach nasze go województwa: często na koncie kółka są pieniądze z FRR, a tymczasem rolnicy sięją zboże z płachty jak za króla Cwieczka. Bywa bowiem także, że ciągnika zakupić nie można więc i o siewnik nikt się nie stara. Teraz oczywiście takie kółko zakupi siewnik konny, który w określonym środowisku będzie oznaczał niewątpliwą postępowość, nie mówiąc już o

„Agrominimum” oznacza, że każdy rolnik będzie poddany egzaminowi, czy posiada podstawowe wiadomości teoretyczne z zakresu agrotechniki i ochrony uprawianych powszechnie w jego rejonie roślin. Agrominimum obowiązywać będzie prawdopodobnie już w przyszłym roku.

Wieści z Ostreszowa

Restauracja na Rynku została gruntownie przebudowana i wymalowana. Lokal jest przyjemnie urządzone.

11 bm. wszystkie terenowe rady narodowe zakończyły przeprowadzenie spisu rolnego bezpośrednio u użytkowników gospodarstw. Z kolei komisarzy spisowi przystąpili do sporządzania zbiorówek gromadzkich.

17 czerwca odbędzie się narada aktywów miejscowości Grabowa. — Przedstawiciele Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN z Poznania przedłożą aktywowi propozycję zagospodarowania miejscowości do roku 1960. Miejscowość, licząca 1.600 mieszkańców, ma perspektywę rozwoju przemysłu. W Grabowie rozpoczęto prace przy budowie nowej agrominimalki, która zostanie oddana do użytku w roku bieżącym.

Ostatnio odbyło się spotkanie aktywów rolnego powiatu. Egzekutywa KP PZPR zatwierdziła już wstępnie skład przyszłego komitetu rolnictwa, który ma liczyć 21 osób. (hp)

znaczej oszczędności ziarna siewnego.

Dalszą nowością, wynikającą z uchwały II zjazdu, są inne niż dotychczas zasady podziału wygospodarowanych przez poszczególne kółka nadwyżek finansowych. Obecnie 20 proc. nadwyżki rocznej kółka mogą przeznaczać na nagrody dla dobrze pracujących zarządców, księgowych, dyspozytorów, mechaników i traktorzystów. Jak najbardziej życiowe zalecenie, gdyż wiele kółek prowadzi tak rozległą działalność gospodarczą, że trudno wymagać od członków zarządów i dyspozytorów załatwiania setek formalności w ramach pracy społecznej.

Należy przypuszczać, że uchwała II zjazdu będzie z zadowoleniem przyjęta przez stu tysięcy naszę zorganizowanych rolników wielkopolskich i stanie się dodatkowym narzędziem pracy nad realizacją programu rolnego. Uchwała przyczyni się również niewątpliwie do liczebnego wzrostu organizacji, a zatem i siły jej oddziaływania.

K. J.



Zjazd LOK

OSTROW: — Ponad 100 osób wzięło udział w Zjeździe Powiatowym Ligi Ochrony Kraju w Ostrowie. Po wysłuchaniu sprawozdania, omawiającego dotychczasowe osiągnięcia ostrowskiej LOK oraz jej plany na przyszłość, zebrani wybrali nowy Zarząd Powiatowy. Składa się on obecnie z 21 osób, a na jego czele stanął E. Ochotny.

Fundusz zakładowy

KALISZ: — W Kaliskim Przedsiębiorstwie Budowlanym dokonano podziału funduszu zakładowego, przeznaczając 45 proc. dla zarządcy, a poza tym znaczne kwoty na zakup leków zagraicznych dla chorych pracowników, zapomogi dla rencistów, dotacje dla pracowników, starających się o spółdzielcze mieszkania, na kolonie dla dzieci i wczasy bezpłatne dla pracowników. (t)

Wystawa dziecięca

GOSTYN: — Komisja dokonała oceny wystawy rysunków dzieci i młodzieży powiatu gostyńskiego, eksponowanej w czasie Dni Oświaty, Książki i Prasy w Powiatowym Domu Kultury. Wyróżniono i nagrodzono prace plastyczne: — Bronisława Rosika z Piasków, Wojciecha Woźnicy z Podręczna, Zofii Marciniak z Krobi, Grażyny Gołenien z Publiszek, Jana Flaka z Gostynia, Henryka Naglaka, Grzegorza Zygmunta, Marii Kuźniak z Gostynia i Stanisława Kasperczaka z Gostynia. (ww)



W związku z artykułem, który ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” nr 86 z dnia 11. I V. 63 pt. „Czteroletni chłopiec unieruchomil pociąg”, Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia co następuje:

Koło do uruchomienia hamulca ręcznego istotnie nie jest zabezpieczone i nie może być zabezpieczone, ponieważ musi być umieszczone w miejscu łatwo dostępnym, aby w razie potrzeby hamulec ręczny mógł być uruchomiony bez trudności.

Nie jest ono również oznakowane i nie ma przepisu, że ruszać go nie wolno, gdyż dotychczas nie zachodziła taka potrzeba; koło to nie jest częścią ani przedmiotem służącym potrzebom pasażerów w czasie ich podróży; służba kolejowa doskonale wie o jakim celu ono służy. Gdyby nawet koło to było oznakowane i gdyby istniał napis o zakazie poruszania, to czy dla czteroletniego chłopca miało to być jakieś znaczenie?

Dzieci w wieku czterech lat nie podróżują same, lecz pod opieką osób dorosłych, które nie powinny pozwalać, by ich podopieczni swobodnie się poruszali w wagonie.

Ministerstwo Komunikacji unika umieszczania zarówno wewnątrz wagonu jak i zewnątrz wagonu zbędnych napisów, czy oznaczeń. Okazuje się jednak, że pożytecznym będzie obok koła napędu hamulca ręcznego umieścić tabliczkę



W ostatnich latach budynek teatru im. Aleksandra Fredry został odnowiony i wyremontowany, zwłaszcza unowocześniono scenę i jej zaplecze. Fot. — Janusz Chłasta

Jubileusz teatru

Czwarty raz z rzędu Gniezno obchodzić będzie swoje dni od 15 do 27 czerwca br. Dni Gniezna rozpoczyna się 15 czerwca sygnałem syren fabrycznych oraz hejnałem fanfar. Następnie odbędzie się szereg imprez, między innymi zlot harcerski z miasta i powiatu gnieźnieńskiego, występy estradowe zespołu NRD, amatorskich zespołów Gniezna; zainicjuje szkół średnich, sesja naukowa Polskiego Towarzystwa Archeologicznego oraz impreza z okazji XV-lecia Teatru im. Aleksandra Fredry.

Państwowy Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie uroczysto obchodzić będzie swoją rocznicę istnienia. Obchody XV-lecia odbędą się 19 czerwca 1963 r. Teatr im. A. Fredry powstał z teatru miejskiego, przed wojną Gniezno teatru stałego nie posiadało.

Pierwsze przedstawienie pt. „Stary kawaler” — Józefa Koźmiana wystawiono 1 maja 1946 r. Następnie w roku 1949 teatr gnieźnieński został upaństwowiony. Przy organizacji teatru dwie zasługi wnieśli m. in. Halina Sokołowska-Luszczyńska, która była pierwszym stałym dyrektorem i pracuje w teatrze do dziś jako aktorka, oraz Jan Rózewicz — obecny wicedyrektor teatru.

Zespół aktorski posiada w większości młodą kadrę, największą jest wychowanków Państwowej Wyższej Szkoły im. Ludwika Solskiego w Krakowie oraz PWSTiF w Łodzi. W ostatnich latach sam gmach teatru został wyremontowany i odnowiony, zwłaszcza unowocześniono samą scenę i jej zaplecze. Teatr gnieźnieński daje przedstawienia, oprócz Gniezna i województwa poznańskiego, w 8 sąsiednich województwach. W roku 1961 teatr otrzymał Honorową Odznakę Województwa Poznańskiego, a w r. 1962 Honorową Odznakę m. Gniezna.

Na II kaliskich spotkaniach teatrowych gnieźnieńskiemu przyznano nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki, a na ostatnich III spotkaniach kaliskich w br. nagrodę

redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Obecnym dyrektorem i kierownikiem artystycznym teatru jest Eugeniusz Aniszczenko, który prowadzi teatr ten już przez siedem sezonów oraz jest laureatem Wojewódzkiej Nagrody Artystycznej.

Należałoby dodać, że teatr gnieźnieński do końca r. 1962 dał łącznie 7 081 przedstawień w 268 miejscowościach oglądało je 2 329 812 widzów. (Chl)



Zasłużona aktorka teatru gnieźnieńskiego Halina Sokołowska-Luszczyńska (na zdjęciu — w sztuce Michała Bałuckiego pt. „Grube Ryby”). Fotoreprodukcja — Janusz Chłasta

Pilskie dni poezji

Przez dwa czerwcowe dni Pila gościła młodych poetów, którzy drugi z kolei turniej poetycki poświęcili Pile. Imprezę zorganizowało powstałe niedawno Pilskie Towarzystwo Kulturalne.

Poezi przybyli przede wszystkim ze środowiska poznańskiego. Byli nimi: Wojciech Burtowy, Ryszard Danecki, Maciej M. Kozłowski (Pila), Krystyna Miłobędzka i Konrad Sutarski, Nieobecny Józef Ratajczak przesłał na turniej swój wiersz pt. „Usprawiedliwienie”, który zdobył I miejsce. Drugie przyznano Krystynie Miłobędzkiej, natomiast dwa równorzędne wyróżnienia uzyskał R. Danecki i M. M. Kozłowski.

W konkursie za najlepszy wiersz drukowany w ciągu minionego roku na łamach „Ziemi Nadnoteckiej” zwyciężył Edward Balcerzan i Krystyna Miłobędzka.

Przed turniejem odbyły się spotkania poetów i pisarzy z publicznością. Do najbardziej udanych zaliczyć można spotkanie w klubie pracowników Pilskiego Przedsiębiorstwa Sprzętu Rolniczego z poetą Marianem Grzeszczakiem. Interesujący był wieczór uczestników turnieju w sali klubowej PDK, a bardzo dużym powodzeniem cieszyło się spotkanie młodych poetów (z M. Grzeszczakiem i W. Woroszyłskim na czele) z młodzieżą szkół średnich w sali widowiskowej PDK. Ponadto odbyły się wieczory poetyckie W. Woroszyłskiego dla szkół niefabrycznych i krytyka literacka F. Fornalczyka dla pracowników ZNTK. PP Sprzętu Rolniczego oraz młodzież Szkół Przyszłości. (pss, K. C.)

odpowiadamy

L. Sobczak — Krzyż. — Listem Pana zainteresowałem pracowników Muzeum Archeologicznego. Za informację dziękuję. (1465)

Mgr inż. K. Pałędzie. — Dziękujemy. Ma Pan rację. Mogł się zdarzyć wypadek, że posiadający bilet nie miał miejsca czy też nie widział. Stadion był przepelniony, ale gdzieś tam było wolne miejsce. (1390)

Piotr Józwiak, Witkowo. — Bardzo nam przykro, ale do redakcji naszej zgubił, o której Pan pisze, nie przyniesiono.

Czytelnik ze Środy. — Prosimy napisać dokładniej, gdyż nie możemy wywnioskować o co Panu chodzi. (1413)